



Wspomnieć chyba nie zawadzi,
Że Łokietka syn i Jadzi –
Kazik III, Wielkim zwany,
Miał początek przechlapany.

Bo z sąsiadów każdy wraży,
Jak nie Krzyżak to Tatarzyn,
A do tego z Litwy strony
Knucie, szczucie i zagony.

Czechów szef – Jan Luksemburczyk,
Wciąż tereny chciał mu kurczyć,
Nie miał pewnej też pozycji
W kraju, skutkiem opozycji.

Dale jej wodza Borkowica
Metą stała się ciemnica,
W której skołał z tej przyczyny,
Że mu Kazik wstrzymał płyny.

Tak to sprytnie sobie radził
Kazik z tym, co z nim się wadził.
Z Krzyżakami zawarł pokój,
Czas zyskując oraz spokój.

Po czym zmienił kraj dosłownie
W zamki, twierdze i warownie,
Co 53 ich było,
Jeśliby się policzyło.

Obszar Polski Wielki Kazik
Ponad dwa powiększył razy,
Zapisywał też do Hanzy
Miasta, czyniąc z nich bonanzy.

Nie dał grać rycerzom w kości
Ni o konia, ni o włości,
A w Wiślicy i Piotrkowie
Skończył wreszcie z bezhołowiem

I w statuty ujął pilne
Prawo karne i cywilne.
Miał też on ideę taką:
Zarób sam i daj rodakom.

U Wierzynka na kolacji
Podjął władców wielu nacji,
By pomiędzy zakąskami
Móc się zająć problemami.

Klarze, Cudce i Esterce
Oddał ciało, no i serce.
Takoż Kryśce Rokiczanie –
Krótco mówiąc, lubił panie.

Żywot w sprawach tych wiódł bujny,
Bigamistą był podwójnym,
Lecz pamiętał też o głowie,
Stąd założył był w Krakowie

Uniwersytet w Polsce pierwszy.
Kochanowski (ten od wierszy)
Skończył go, jak też Kopernik,
To uczelni chyba miernik.

Teraz skupcie się psubraty,
Bo ważniejsze padną daty:
1333 (jeden, trójki trzy) – w koronie
Odtąd były jego skronie.

1335 (jeden, trzy, trzy, pięć) – Czech Janek,
Co nam wstrętny robił same,
Do korony polskiej roszczeń
Zrzekł się, tak go Kazik podszedł.

1343 (jeden, trójka, czwórka, trzy)
Zawarł pokój, czym przechytrzył
Zakon, co miał broni siła.
Rzecz w Kaliszu się odbyła.

1364 (jeden, trzy, sześć, cztery) – AK
Czyli UJ, wznosił dla żaka.
W tymże roku, też w Krakowie,
Na zjazd śpieszą doń królowie.

1370 (jeden, trójka, siedemdziesiąt) –
Piaś ostatni odszedł w nicość,
Piaś, co z Polski przegnał biedę,
Rządząc lat trzydzieści siedem.

Grzegorz Wasowski